

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 23 września 2014 roku M. O. żądał zasądzenia od pozwanej R. C. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Centrum (...) w W. kwoty 2.579,31 złotych, z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód powołał się na naruszenie przez pozwanego przysługujących mu praw autorskich do (...) Wydawnictwa (...), poprzez rozpo-wszechnianie jej fragmentu w serwisie internetowym. Żądana przez powoda należność 2.579,31 złotych stanowić ma trzykrotność stosownego wynagrodzenia, obliczonego według cennika powoda za 1 rok (pozew k. 2-3).

Pozwany (Sąd w dalszej części uzasadnienia posługuje się kodeksowym ujęciem strony pozwanej – „pozwany” – bez odmiany osobowej) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu. W pierwszej kolejności strona pozwana zgłosiła zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, iż przed wysłaniem do pozwanego pisma wzywającego do zapłaty strona powodowa kontaktowała się z pozwanym proponując zawarcie ugody. Ponadto pozwany zarzucił brak legitymacji czynnej z uwagi na brak wykazania jakie programy komputerowe objęte zostały licencją, a także brak naruszenia przez pozwanego praw autorskich i użycia spornej mapy, a dodatkowo zakwestionował wysokość odszkodowania podnosząc zawyżenie stawek wynagrodzenia powoda.

(odpowiedź na pozew k. 36-39)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. O. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) w Ł., której przedmiot obejmuje m.in. działalność wydawniczą i związaną z oprogramowaniem i przetwarzaniem danych (bezsporne - wydruk z (...) k. 20).

W dniu 13 lutego 2006 r. powód zawarł z A. C. prowadzącym przedsiębiorstwo (...) w Ł. umowę, w której A. C., jako uprawniony z tytułu posiadanych praw autorskich, udzielił powodowi licencji wyłącznej na korzystanie cyfrowej mapy Polski i wszelkich programów komputerowych zawierających tę mapę lub jej elementy, a w szczególności wymienionych w kolejnych punktach umowy w wyszczególnionych wersjach, na polach eksploatacji obejmujących zezwalanie na wykonywanie praw zależnych poprzez udzielanie sublicencji osobom trzecim na tychże polach eksploatacji oraz utrwalenie i zwielokrotnienie metodą elektroniczną oraz rozpowszechnienie w sieciach teleinformatycznych rastrowych obrazów kartograficznych stanowiących element wymienionych w umowie opracowań, a także dokonywanie zmian w treści i formie graficznej wymienionych map - poprzez dodawanie własnych punktów wskazujących lokalizacje obiektów. Licencja ta została udzielona powodowi na okres 2 lat. Kolejnymi aneksami do ww. umowy, strony przedłużały jej obowiązywanie; ostatnim aneksem do umowy okres jej trwania został przedłużony na kolejne 2 lata począwszy od 13 lutego 2014 r.

(dowód: poświadczona kopia umowy licencyjnej k. 11, poświadczona kopie aneksów do umowy k. 12-13v).

Najpóźniej w dniu 23 września 2011 r. na stronie internetowej o adresie (...), opublikowany został fragment mapy sytuacyjnej przedstawiający fragment mapy obejmującej ul. (...). W przedsiębiorstwie powoda dokonano zrzutów z ekranu tej strony. Wykonane zrzuty z ekranu nie były modyfikowane przez osobę, która mapę wydrukowała, zaś jej dalsze czynności to powiadomienie biura obsługi klienta powodowej spółki.

(dowód: wydruk strony internetowej i mapy k. 9-10, zabezpieczone pliki k. 81, zeznania świadka M. S. e- protokół z dnia 7 czerwca 2017 r., adnotacje 00:18:16 – 00.30:32).

Pismem z dnia 23 września 2011 r. pracownik przedsiębiorstwa powoda - M. R., powiadomiła pozwanego, iż na stronie internetowej (...) „został bezprawnie utrwalony i rozpowszechniony fragment Mapy (...) do której autorskie prawa

majątkowe posiadają Wydawnictwo (...) oraz (...) Sp. z o.o., zaś (...) posiada wyłączne prawo do udzielania zezwoleń na jej rozpowszechnianie” - co stanowi naruszenie praw autorskich.

(dowód: kopia pisma wraz z kopią dowodu nadania w urzędzie pocztowym k. 6-7).

Powód w zawieranych przez siebie umowach sublicencyjnych dotyczących korzystania z fragmentów map, do których powód posiada licencję, stosuje od 1 grudnia 2006 r. cennik określający m.in. wynagrodzenie za korzystanie i rozpowszechnianie fragmentu mapy przez okres nie przekraczający roku, zgodnie z którym wynagrodzenie takie wynosi 859,77 zł brutto (699 zł netto), zaś koszt rozszerzenia licencji o kolejną podstronę wynosi 50% tej ceny. (dowód: poświadczona kopia cennika licencyjnego k. 14, umowy licencyjne i faktury k-49-56).

Pismem z dnia 13 lipca 2016 r. – w odpowiedzi na wezwanie Sądu w trybie art. 80 ust. 1 pkt 3 c ustawy Prawo autorskie – GRUPA (...) PL (...) w K. jako abonent domeny nadrzędnej www.republika.pl nadesłał wydruk konta użytkownika domeny <http://podlaurami.republika.pl> z którego wynika, że została ona zarejestrowana 17 maja 2007 r. przez kobietę o wykształceniu policealnym, w branży edukacja/badania naukowe; w W. kod pocztowy 03-185; ze wskazaną datą urodzenia 1987/09/22; zawód: zarząd/dyrektor; zainteresowania: Nauka/edukacja; adresem konta e-mail: podlaurami@op.pl, i adresem IP 84.10.243.144.213.180.130.206; zaś w pozostałym zakresie: Brak danych.

(wydruk konta k-87)

Strona internetowa, której wydruk został załączony do akt sprawy na k-9-10 nie jest stroną internetową pozwanej. Pozwana posiada od kilku lat inną stronę, na której znajduje się tylko adres i nie ma mapy dojazdu. W dacie kiedy strona powodowa kontaktowała się z pozwaną nie posiadała ona swojej strony internetowej. Pozwana urodziła się w (...) r. Dane ze strony załączonej przez powoda tj. adres, numer telefonu i adres mailowy są danymi pozwanej. Córka pozwanej urodziła się (...)

(przesłuchanie pozwanej e-protokół z 30 maja 2017 r. adnotacje 00.05.18-00.11.12)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zebrane w sprawie dokumenty przedstawione przez strony oraz uzupełniająco zeznania świadków i przesłuchanie pozwanej. Sąd nie dał przy tym wiary zeznaniom świadków H. C. i W. C. jak i wyjaśnieniom pozwanej, że strona powodowa kontaktowała się z pozwaną w związku ze sporną mapą już na kilka miesięcy przed otrzymaniem pisma zawierającego wezwanie do usunięcia naruszenia. Powyższe twierdzenia pozwanej pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka M. S. (2) (e-protokół z dnia 7 czerwca 2016 r., czas nagrania 00.19.49) i datą dokonania wydruku zrzutu z ekranu, a także datą zapisania plików na płycie CD. Nie jest oczywiście wykluczone, że rozmowy z pracownikiem powoda miały miejsce przed otrzymaniem przez pozwaną pisma z wezwaniem do zaprzestania naruszeń, ale w ocenie Sądu jest wysoce nieprawdopodobne aby miało to miejsce kilka miesięcy wcześniej i powód nie podejmował przez ten okres czasu żadnych dalszych czynności.

Odnosząc się z kolei do zarzutu strony pozwanej dotyczącego nieprawidłowego dokumentowania spornego naruszenia poprzez dokonywanie tzw. zrzutu z ekranu, wskazać należy, iż strona powodowa przedstawiła także płytę CD z zabezpieczonymi plikami ze wskazaną datą ich pozyskania, co potwierdziły także zeznania świadka M. S..

Zgodnie z treścią art. 308 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 września 2016 r., Sąd może dopuścić dowód z filmu, telewizji, fotokopii, fotografii, planów, rysunków oraz płyt lub taśm dźwiękowych i innych przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki. Dowody, o których mowa w paragrafie poprzedzającym, sąd przeprowadza, stosując odpowiednio przepisy o dowodzie z oględzin oraz o dowodzie z dokumentów (§ 2). Aktualne brzmienie tego przepisu zostało także dostosowane do coraz szerzej uwzględnianej zarówno w obrocie gospodarczym jak i postępowaniach administracyjnych i sądowych cyfryzacji i przewiduje, że dowody z innych dokumentów niż wymienione w art. 243¹, w szczególności zawierających zapis obrazu, dźwięku albo obrazu i dźwięku, sąd przeprowadza, stosując odpowiednio przepisy o dowodzie z oględzin oraz o dowodzie z dokumentów.

Jednocześnie w sytuacji, gdy strona pozwana kwestionuje prawdziwość (brak modyfikacji) złożonych plików, to na niej spoczywa w tym zakresie ciężar dowodu w myśl art. 6 k.c. a zatem pozwany miał możliwość wykazania swoich twierdzeń poprzez zgłoszenie stosownego wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki, czego jednakże nie uczynił.

Podobnie w ocenie Sądu powód wykazał, iż stawki określone w załączonym do akt sprawy cenniku były przez niego w rzeczywistości stosowane (co wynika z załączonych umów licencyjnych i faktur), zaś pozwany nie zaprzeczył powyższej okoliczności, ani też nie wnosił o powołanie biegłego w celu ustalenia wartości naruszonych praw autorskich.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty określonej w pozwie na podstawie art.79 ust.1 pkt 3 lit. b) ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn. - Dz. U. z 2016 r., poz. 666 ze zm.; dalej zwanej „Pr. Aut.”). W myśl art. 1 ust. 1 Pr. Aut., przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór). W szczególności, zgodnie z art. 1 ust. 2 pkt 1 Pr. Aut., przedmiotem prawa autorskiego są utwory wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe). Ochrona przysługuje twórcy niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności (art. 1 ust. 4 Pr. Aut.). Jak wynika z powyższego, prawa do mapy, jako utworu kartograficznego, mogą być przedmiotem ochrony w ramach prawa autorskiego.

Przepis art. 79 ust. 1 cyt. ustawy stanowi, że uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa m.in. (pkt 3) naprawienia wyrządzonej szkody:

a) na zasadach ogólnych albo

b) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Moc obowiązująca przytoczonego przepisu została przy tym ograniczona wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 23 czerwca 2015 r. (sygn. SK 32/14, opubl. w Dz. U. z 2015 r. poz. 932), który wszedł w życie z dniem 1 lipca 2015 r., a w którym orzeczono, że „art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631, Nr 94, poz. 658 i Nr 121, poz. 843, z 2007 r. Nr 99, poz. 662 i Nr 181, poz. 1293, z 2009 r. Nr 157, poz. 1241 oraz z 2010 r. Nr 152, poz. 1016) w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej - w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

W konsekwencji powyższego wyroku, w obecnym stanie prawnym brak jest możliwości domagania się przez uprawnionego od osoby, która naruszyła przysługujące mu autorskie prawa majątkowe, zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej trzykrotności stosownego wynagrodzenia, niezależnie od tego, czy naruszenie prawa było zawinione czy nie. Uprawnienie to zostało zatem ograniczone do wysokości sumy pieniężnej odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego w niniejszej sprawie, w szczególności z treści umowy licencyjnej wyłącznej, powód jest uprawnionym z tytułu autorskich praw majątkowych do przedmiotowej mapy. Swoje prawa powód bowiem nabył na mocy umowy licencyjnej (art. 41 ust. 1 pkt 1 pr. aut.), która została sporządzona na piśmie, a zatem spełnia warunki formalne z art. 53 pr. aut. Z treści umowy licencyjnej wynika bowiem, że chronionym utworem pozostaje cyfrowa mapa Polski i wszelkie programy komputerowe zawierające tą mapę, a zawarte w umowie wyczerpujące

programów komputerowych zawierających poszczególne wersje mapy nie ma charakteru wyczerpującego (użyto zwrotu „w szczególności”). Co prawda w toku tego postępowania strona powodowa (w przeciwieństwie do innych postępowań) nie złożyła dalszych dowodów potwierdzających, iż Mapa Polski 2001 została wymieniona wprost w umowie licencyjnej, tym niemniej biorąc pod uwagę jak już wskazano, okoliczność, że przedmiotem licencji była cyfrowa mapa Polski w różnych wydaniach i wersjach, Sąd okoliczność tę uznał za udowodnioną.

Dodatkowo należy wskazać, że w umowie licencyjnej nie zawarto klauzuli wyłączającej możliwość dochodzenia przez powoda roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych do przedmiotowej mapy. Jak stanowi bowiem art. 45 wymienionej ustawy jeżeli umowa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje odrębne wynagrodzenie za korzystanie z utworu na każdym odrębnym polu eksploatacji.

Podkreślić bowiem należy, iż art. 50 pkt 1 prawa autorskiego stanowi, iż odrębnym polem eksploatacji jest w szczególności utrwalenie utworu techniką zapisu magnetycznego, jak również rozpowszechnianie go za pomocą sieci Internet (art. 50 pkt 3 prawa autorskiego). Wyraźne wyodrębnienie w art. 50 ust. 2 prawa autorskiego nowego pola eksploatacji w związku z udostępnieniem dzieła publiczności w taki sposób, aby sama decydowała o czasie i miejscu jego odbioru, jedynie potwierdza, że takie udostępnienie stanowi odrębne pole eksploatacji. Polski ustawodawca wyodrębniając nowe pole dążył do dostosowania prawa polskiego do traktatu WIPO o prawach autorskich oraz dyr. (...). Pogląd taki wyrazili również autorzy Komentarza Prawo autorskie i prawa pokrewne pod redakcją J. B. i R. M. (wydanie 5, (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością 2011, str. 355). W rozpoznawanej sprawie powód jedynie dochodzi od pozwanego roszczenia z uwagi na rozpowszechnienie utworu, do którego posiada uprawnienia.

Przedmiotem prawa autorskiego, a więc utworem, jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (art. 1 ust. 1 pr. aut.), w tym utwór wyrażony słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi: utwory literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe (art. 1 ust. 2 pkt 1 pr. aut.), to znać można, że mapa, jako utwór kartograficzny, również jest takim utworem.

Wskazać przy tym należy, że odpowiedzialność osoby naruszającej autorskie prawa majątkowe na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) Pr. Aut. ma charakter *sui generis* w stosunku do standardowych reguł odpowiedzialności deliktowej z art. 415 k.c. W przypadku dochodzenia przez wierzyciela obowiązku zapłaty na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) ustawy, obowiązek zapłaty jest niezależny od szkody po stronie uprawnionego, a zatem od wykazania wysokości poniesionego uszczerbku, istotny jest bowiem sam fakt naruszenia przynależnych mu autorskich praw majątkowych; odniesienie tego roszczenia do wynagrodzenia podyktowane jest dążeniem do uproszczonego, a zatem łatwiejszego i szybszego uzyskania ochrony i rekompensaty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 08.03.2012 r., V CSK 102/11, LEX nr 1213427 oraz wyrok tegoż Sądu z 21.10.2011 r., IV CSK 133/11, OSNC 2012/5/62). Przy przyjęciu takiej konstrukcji nie powinno też budzić wątpliwości, że nie bada się również związku przyczynowego, albowiem mogłoby to mieć miejsce jedynie w stosunku do dwóch występujących czynników. Przy braku wymogu szkody nie można badać związku pomiędzy czynnikiem, którego nie ma bądź może nie być, a innym elementem.

Konieczne jest zatem wykazanie przez uprawnionego jedynie faktu naruszenia jego autorskich praw majątkowych oraz wysokości „stosownego wynagrodzenia”.

Przy znacznie ograniczonym zakresie ciężaru dowodowego w stosunku do ogólnych reguł odpowiedzialności odszkodowawczej nie budzi wątpliwości, że ciężar udowodnienia faktów w zakresie zastosowania przesłanek cyt. art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) Pr. Aut., zarówno co do legitymacji czynnej, hipotezy przepisu – naruszenie autorskich praw majątkowych, jak i objętego dyspozycją tegoż unormowania „stosownego wynagrodzenia”, zgodnie z ogólną regułą art. 6 k.c., spoczywa na uprawnionym. Uprawniony jako powód w procesie ma w szczególności obowiązek wykazania, że pozwany dokonał naruszenia autorskich praw majątkowych. Dotyczy to wszystkich ewentualnych pól eksploatacji, w tym rozpowszechniania utworu (art. 50 Pr. Aut.). Uzupełniająco należy dodać, że dla prawnoautorskiej ochrony utworu nie ma znaczenia, w jaki sposób dokonujący naruszenia wszedł w jego posiadanie, lub też w jaki sposób utwór do niego dotarł. Tym samym bez znaczenia jest, czy osoba, która dopuściła się naruszenia poprzez rozpowszechnianie

utworu wbrew zasadzie wyłączności uprawnień twórcy (art. 17 Pr. Aut.) uczyniła to poprzez bezpośrednie skopiowanie czy też użycie utworu, czy też za pośrednictwem innej osoby, w szczególności innego portalu internetowego.

Odnosząc się do okoliczności niniejszej sprawy należy stwierdzić, że powód wykazał swoją legitymację czynną. Złożył bowiem umowę licencji wyłącznej wraz z aneksami. Umowa licencji wyłącznej nie zawiera postanowienia odmiennego co do dochodzeń, roszczeń, z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych w zakresie objętym licencją. Warunki z art. 67 ust. 4 Pr. Aut. został, zatem spełnione.

Strona powodowa nie wykazała natomiast istnienia legitymacji biernej, która w okolicznościach sprawy nie może być ustalana w oparciu o domniemania. Pozwana kategorycznie zaprzeczyła aby posiadała stronę internetową o tym adresie, zaś powód nie wykazał aby była ona utworzona i wykorzystywana (w kontekście rozpowszechniania) przez pozwaną. Z nadesłanych przez abonenta domeny nadrzędnej danych nie wynika aby za jej utworzeniem stała pozwana. Sądząc po wskazanej w wydruku konta użytkownika dacie urodzenia i pozostałych danych najprawdopodobniej była nim córka pozwanej. Nie zachodzi zatem tożsamość podmiotów (pозwanej i użytkownika przedmiotowej domeny), zaś ich powiązania rodzinne nie konwalidują tej rozbieżności. Strona powodowa zatem nie wykazała aby to pozwana była użytkownikiem domeny zawierającej stronę internetową ze sporną mapą.

Stosownie natomiast do treści art. 422 k.c. za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, lecz także ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił albo był jej pomocny, jak również ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody. Zawarte w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy z 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych odesłanie do „zasad ogólnych” (art. 415 k.c.) jako alternatywy dla szczegółowego uregulowania odszkodowania w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b, oznacza, że ten drugi przepis jest przepisem szczególnym do art. 415 k.c. Wyjątkowość regulacji zawartej w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b polega wyłącznie na odstępie od zasady restytucji na rzecz ustawowego ryczału odszkodowawczego (dwukrotność lub trzykrotność wysokości wynagrodzenia), zobiektywizowania odpowiedzialności, a także wprowadzeniu elementu represyjnego w przypadku winy sprawcy. Pozostałe elementy odpowiedzialności są charakterystyczne dla klasycznego ujęcia odpowiedzialności deliktowej. Z tego właśnie względu zarówno w judykaturze, jak i w literaturze został przyjęty pogląd, że z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych odpowiada także pomocnik i podżegacz sprawcy na podstawie art. 422 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 633/10, OSNC 2012/3/37). Czyn niedozwolony przewidziany w art. 422 in fine k.c. polega na świadomym skorzystaniu z wyrządzonej innemu podmiotowi szkody, która powstała w wyniku innego czynu niedozwolonego zaistniałego wcześniej. Osoba, której odpowiedzialność wchodzi w grę na podstawie art. 422 k.c. musi być świadoma korzystania z cudzej szkody. Musi zatem posiadać dostateczną ilość informacji o źródle pochodzenia korzyści. Jest to wiedza o określonych faktach i powiązaniach między nimi. Odpowiedzialność na podstawie art. 422 k.c. nie zależy od istnienia związku przyczynowego między szkodą a zachowaniem świadomie korzystającego z cudzej szkody. Szkada bowiem musi wystąpić zanim skorzystanie z niej będzie mieć miejsce (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2010 r., I CSK 507/09, Lex). Odpowiedzialność na podstawie art. 422 k.c., czyli, między innymi, za świadome skorzystanie ze szkody wyrządzonej przez kogo innego osobie trzeciej jest odpowiedzialnością za czyn własny, ale nie jest to odpowiedzialność sprawcza, bowiem korzystający nie jest sprawcą szkody. W czynie tym zawarte być muszą trzy elementy: musi dojść do uzyskania korzyści, osoba korzystająca musi mieć świadomość uzyskania korzyści oraz wyrządzenia drugiemu szkody, a źródłem korzyści musi być szkoda wyrządzona drugiemu. Skorzystaniem z wyrządzonej szkody będzie uzyskanie jakiegokolwiek korzyści albo o charakterze majątkowym w postaci zwiększenia aktywów, zmniejszenia pasywów, uniknięcia możliwego zmniejszenia aktywów, albo o charakterze niemajątkowym, osobistym. Aby jednak można było mówić o wypełnieniu znamion przestępstwa przez korzystającego, po jego stronie musi wystąpić świadomość korzystania ze szkody wyrządzonej drugiemu, a zatem taka sytuacja gdy temu, kto ze szkody skorzystał, można przypisać winę umyślną lub rażące niedbalstwo (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 lutego 2014 r., I ACa 1090/13, Lex). Korzystający ze szkody wyrządzonej innej osobie odpowiada na zasadzie winy. Należy uznać, że „świadome skorzystanie” dotyczy przypadków, gdy korzystający wie o cudzej szkodzie i ma chęć uzyskania korzyści, a tym samym można przypisać mu umyślne działanie (por. wyrok SN z dnia 15 lutego 1980 r., IV PR 371/79, OSP 1981, z. 4 poz. 68, z głosem aprobusującym Z. Radwańskiego, oraz Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 422, nb 25)

W przedmiotowej sprawie strona powodowa w żaden sposób nie wykazała umyślnego skorzystania (a więc korzyści, które naruszający efektywnie uzyskał w związku z dokonaniem naruszeniem prawa autorskiego) przez pozwaną z mapy powoda (niezależnie od tego czy sporna mapa jest tożsama z mapą powoda, bowiem Sąd nie prowadził w tym zakresie postępowania dowodowego z uwagi na brak wykazania legitymacji biernej). Zgodnie z regułą dowodową wynikającą z treści art. 6 kc, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W przedmiotowej sprawie ciężar dowodu spoczywał na stronie powodowej, której obowiązkiem, stosownie do zasady kontradiktoryjności sporu, było wykazanie, że fragment mapy był rozpowszechniany na stronie należącej do pozwanego bądź w przypadku chęci oparcia roszczenia o treść art. 422 k.c., wykazanie świadomego skorzystania przez pozwaną z umieszczenia na stronie internetowej spornego fragmentu mapy). Należy wskazać, iż kontradiktoryjność procesu cywilnego wymaga, aby to strony wskazywały dowody dla wykazania swoich twierdzeń. Zasada kontradiktoryjności ma związek ze sposobem gromadzenia materiału procesowego, to jest twierdzeń faktycznych i służących ich weryfikacji wniosków dowodowych. Do tzw. ciężarów procesowych należą w szczególności: ciężar twierdzenia (onus proferendi) i ciężar dowodzenia (onus probandi). Zasada kontradiktoryjności pozostaje w ścisłym związku ze skargowym charakterem procesu, a więc jego uruchamianiem wyłącznie z inicjatywy podmiotu poszukującego ochrony sądowej z uwagi na własny interes prawny. Postępowanie cywilne ma charakter sporu o prawo prowadzonego przed sądem przez podmioty o przeciwstawnych interesach, zajmujące w postępowaniu sądowym pozycję równoprawnych przeciwników. Bierność strony nie zobowiązuje sądu - poza wyjątkowymi przypadkami - do prowadzenia dowodów z urzędu (por. m.in. wyrok SN z 15 grudnia 1998 r., I CKN 944/97, Prok.i Pr. 1999/11-12/38). W sytuacji, gdy stronami procesu są przedsiębiorcy nie istnieją podstawy do tego, by Sąd uprzywilejowywał jedną ze stron poprzez przeprowadzenie z urzędu dowodów uzasadniających jej roszczenia lub zarzuty. Obowiązek wskazywania dowodów obciąża strony (art. 232 k.p.c.). Sąd podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy już w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r., iż nie jest zarówno zobowiązany jak i uprawniony do przeprowadzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa bowiem na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne zgodnie z art. 6 k.c. (patrz wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76).

Mając na względzie powyższe Sąd oddalił powództwo w całości.

Odnosząc się natomiast już wyłącznie na marginesie do zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia uznać należy go za nieuzasadniony. Roszczenia z tytułu naruszenia praw autorskich – podobnie jak inne roszczenia majątkowe – ulegają przedawnieniu, tzn. że po upływie określonego przepisami prawa czasu ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia. Żaden z przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie wskazuje jednak terminu przedawnienia roszczeń z zakresu prawa autorskiego. Zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 118 k.c., roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu z upływem lat 10, a w przypadku roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej i roszczeń okresowych – z upływem lat 3.

Wszelkie postacie naruszenia osobistych i majątkowych praw autorskich, jako przejawy bezprawnej ingerencji w sferę praw wyłącznych, stanowią delikty prawa cywilnego (czyny niedozwolone), stąd właściwym jest stosowanie do nich terminów przedawnienia właściwych właśnie dla deliktów, tj. terminów uregulowanych w art. 442¹ k.c. Stosownie do treści art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Co do zasady zatem, termin przedawnienia w sprawach z zakresu prawa autorskiego wynosi 3 lata od chwili, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednocześnie termin przedawnienia nie może być dłuższy niż 10 lat. Stanowisko to znajduje odzwierciedlenie także w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. np. wyrok SN z 14.12.2012, sygn. I CNP 25/12). Roszczenia przewidziane w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631

ze zm.) przedawniają się na podstawie art. 4421 k.c. (wyr. SN z dnia 14 grudnia 2012 roku, I CNP 25/12, OSNC 2013 nr 7-8, poz. 89).

Dla rozpoczęcia biegu terminu a tempore scientiae nie jest konieczne, aby poszkodowany, który dowiedział się o szkodzie, znał już rozmiar szkody (por. uchwała SN (7) z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSN 1964, nr 5, poz. 87; wyrok SN z dnia 24 listopada 1971 r., I CR 491/71, OSN 1972, nr 5, poz. 95 oraz wyrok SA w Gdańsku z dnia 21 października 2011 r., I ACa 625/11, LEX nr 1112459). Także nie jest konieczne, aby poszkodowany dowiedział się równocześnie o szkodzie, jak i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Jeżeli o dłużniku dowie się później niż o samej szkodzie, wówczas termin przedawnienia rozpocznie bieg w tej późniejszej dacie (por. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2002 r., IV CKN 949/00, Biul. SN 2002, nr 11, s. 11) – tak komentarz do art. 442¹ k.c., Adam Olejniczak, stan prawny na dzień 1 maja 2014 roku, Lex. Chwilą dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia jest moment otrzymania przez poszkodowanego takich informacji, które obiektywnie oceniając, pozwalają z wystarczająco dużą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo określonemu podmiotowi (wyr. SA w Szczecinie z dnia 20 marca 2014 roku, I Aca 606/13, Lex nr 1459039, wyr. SA w Łodzi z dnia 30 września 2014 roku, III APa 17/14, Lex nr 1567018).

W przedmiotowej sprawie strona powodowa powzięła wiadomość o ewentualnym delikcie w dacie 23 września 2011 r., zaś powództwo zostało wytoczone w dniu 23 września 2014 r., a zatem w ostatnim dniu powyższego trzyletniego terminu, stąd zarzut przedawnienia roszczenia nie zasługiwał na uwzględnienie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z którym, przegrywający obowiązany jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Pozwana wygrywająca w całości poniosła jedynie koszty zastępstwa procesowego. Biorąc pod uwagę, iż zgłoszone przez powoda roszczenie dotyczy ochrony praw autorskich Sąd, w oparciu o treść § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.). W oparciu o powyższe normy Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 377,00 złotych, na którą złożyły się koszty zastępstwa procesowego – 360,00 złotych i opłata skarbową od pełnomocnictwa.

Z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. powoda oraz pełn. pozwanej - wraz z pouczeniem o sposobie i terminie wniesienia apelacji.